

ks. Maciej Ostrowski

Prawno-duszpasterskie aspekty sanktuarium. Wybrane zagadnienia

1. Wstęp

Na problematykę sanktuariów można popatrzeć z różnych punktów widzenia. Autor artykułu chciałby wskazać na wybrane teksty dokumentów kościelnych o charakterze prawnym. Zinterpretuje je jednak z duszpasterskiej perspektywy. Do takiego ujęcia upoważnia go cel, dla którego powstają kościelne dokumenty. Każda widzialna, także kościelna struktura, winna określić normy własnego działania. Służą one między innymi wewnętrznemu porządkowi, określają relacje pomiędzy poszczególnymi podmiotami i organizacyjnymi elementami. W ten sposób przyczyniają się do prawidłowego i skuteczniejszego funkcjonowania całości. Nie można zapomnieć, że najistotniejszym zadaniem Kościoła jest działalność zmierzająca do osiągnięcia celów nadprzyrodzonych, a w szczególności prowadzenie człowieka do zbawienia. Realizuje się ono poprzez rozmaitego rodzaju duszpasterskie czynności. Do nich należy także funkcjonowanie sanktuariów i pielgrzymowanie. Autor sięgnie zatem do kilku współczesnych kościelnych dokumentów, eksplikując jurydyczne wskazania w nich zawarte. Jednakże postara się ukazać, iż ich realizacja ma służyć istotniejszym celom: formacji religijnego życia człowieka i prowadzeniu go ku nadprzyrodzonym wartościom. Wykaże, iż prawne normy mają wspierać duszpasterskie oddziaływania tak, by stawały się one skuteczniejsze.

2. Sanktuarium w kościelnych dokumentach

Punktem wyjścia naszych analiz będzie podstawowy prawny kościelny dokument, jakim jest *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Z natury swej jest on syntetyczny. Poświęca interesującemu zagadnieniu zaledwie pięć kanonów (1230–1234). Naturalnie także w innych jego paragrafach można odnaleźć wskazania co do szczegółowych kwestii łączących się z problematyką sanktuariów i pielgrzymek. Konieczne stanie się zatem sięgnięcie do innych kościelnych dokumentów o pastoralnym charakterze. Także i w nich można doszukać się pewnych wskazań jurydycznej natury. Najobszerniejszy jest dokument wydany w 1999 r. przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa

Migrantów i Podróżnych, zatytułowany *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocत्व Boga żywego*. Ta sama Rada wydała dwa inne dokumenty. Pierwszy, również obszerny, dotyczący pielgrzymowania w ogólności, zatytułowany *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000* (1998). Znajduje się w nim szereg odniesień do zadań sanktuariów. Drugi to *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* (2001)¹. Turyści są również częstymi gośćmi w sanktuariach. Toteż trzeba mieć na uwadze ich obecność w świętych miejscach, podejmując wobec nich inicjatywy ewangelizacyjne i formacyjne. Należy wreszcie wymienić inny dokument, który w swej wymowie najbliższy jest kwestiom prawnym. Jest nim *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*². Zajmuje się ono w obszerny sposób sanktuariami i pielgrzymkami, poświęcając im oddzielny, ósmy rozdział. Odnosi się do interesującej kwestii także w innych punktach, opisując sytuacje mające miejsce w pielgrzymkowych ośrodkach. W szczególności podaje normy rozeznania zdrowej pobożności rozwijanej między innymi w sanktuariach.

3. Geneza sanktuarium

Wyjściowym pytaniem dla naszych analiz jest kwestia samego kreowania sanktuarium, a w szerszym znaczeniu każdego miejsca pielgrzymkowego? Można tu mówić o różnych czynnikach, różnej natury. Jedne mają charakter nadprzyrodzony („odgórny”), inne ludzki („oddolny”). Z teologicznego punktu widzenia, to sam Bóg poprzez wyraźną interwencję – objawienie, cuda, udzielane w bardziej intensywne sposób łaski – w jakiś sposób wskazuje wybraną przestrzeń jako miejsce szczególnego kultu³. Można zatem powiedzieć dalej, iż to Duch Święty obdarowuje to konkretne miejsce specyficznym charyzmatem, by służyło ono budowaniu wspólnoty człowieka z Nim samym, a zarazem, aby stanowiło ośrodek umacniania horyzontalnych więzi – Ludu Bożego, pielgrzymów przybywających do sanktuarium. Bóg poniekąd sam zwołuje wiernych na wybrane miejsce, by tam umożliwić im intensywniejsze obcowanie z sobą⁴. Na aspekt nadprzyrodzonej interwencji Bożej, kreującej miejsce święte zwracał uwagę Jan Paweł II w *Liście o pielgrzymowaniu*, mówiąc, iż jest ono przestrzenią, którą wybrał sam Bóg, aby „rozbić swój «namiot» między nami (por. J 1, 14; Wj 40, 34–35; 1 Krl 8, 10–13), a przez to umożliwić człowiekowi bardziej bezpośrednie spotkanie z Nim”⁵.

Obok wymienionego wyżej czynnika, trzeba zauważyć także czynnik ten o charakterze ludzkim – subiektywnym przyczyniający się do kreowania świętego miejsca. Oto wierzący człowiek (lub grupa ludzi) odkrywa, iż dane miejsce stanowi dlań szczególnego rodzaju duchowo – religijną wartość. Odczuwa, iż właśnie tutaj łatwiej przychodzi mu przekraczanie tego, co ziemskie i kierowanie się ku *sacrum*. Zaczyna zatem uznawać tę konkretną przestrzeń za godną czci i petyzmu⁶.

Wspomniana wyżej Boża interwencja stojąca u podstaw powstania sanktuarium nie zawsze do końca jest dla człowieka klarowna. Nie zawsze człowiek, a nawet cała grupa wierzących w prawidłowy sposób odczytuje Boże wezwanie. Znamy przecież aż nadto przypadków pozornych łask, a tym bardziej objawień i cudów, które spra-

wiły wiele niepokoju, a nawet rozbitcia kościelnej wspólnoty. Staje się zatem rzeczą konieczną interwencja kościelnej władzy, która szczegółowo bada powstałe sytuacje i wypowiada się w autorytatywny sposób. Przeprowadza ona kanoniczne postępowanie, kierowane określonymi przez prawo procedurami i kryteriami, którego celem jest zweryfikowanie prawdziwości objawienia lub cudu⁷. Skądinąd wiemy, że są to procesy trudne i długotrwałe. Wiemy też, iż pozytywnych orzeczeń w tego rodzaju sprawach notuje się niewiele. Kościelna władza jest wstrzemięzliwa. Zbyt łatwo tu bowiem o kompromitację w oczach świata. Nie będziemy tu oczywiście wchodzić w szczegóły, które poszerzyłyby zbytnio nasz artykuł. Można jedynie przypomnieć, iż wskazane tu objawienia należą do prywatnych i nie wnoszą nic do jedynego, już zakończonego Objawienia Bożego, nie uzupełniają go ani nic w nim nie zmieniają. Mogą jedynie stanowić pomoc w lepszym jego zrozumieniu i przeżywaniu w okolicznościach danej epoki historycznej⁸. Podobnie domniemane cuda są badane przez odpowiednie kościelne komisje. Znane są na przykład komisje zwoływane w maryjnym sanktuarium w Lourdes. Działają one analogicznie do komisji powołanych w procesach kanonizacyjnych. Cud ma przyczynić się do umocnienia wiary, choć nie stanowi dowodu wiary⁹. Formalne uznanie objawienia lub cudu sprzyja napływowi wiernych zarówno zaciekawionych wydarzeniem, jak i pragnących osobistego doświadczenia podobnej łaski. Dla duszpasterstwa w sanktuarium stanowi dobry punkt wyjścia w rozwijanej tam chrześcijańskiej akcji wychowawczej.

Do powstania i rozwoju sanktuarium, obok objawień i cudów, może w równej mierze przyczynić się także obecność relikwii (rozpoznanie relikwii jakiegoś świętego) bądź rozkwit kultu świętego obrazu (figury). Sprawy te poruszymy jednak szczegółowo w dalszej części artykułu.

Kontynuując temat kreacji sanktuarium, przejdźmy do meritum sprawy. Trzeba zwrócić uwagę w interesującym nas prawnym aspekcie problemu, iż tylko temu miejscu należy się tego rodzaju tytuł, które zostało uznane odpowiednim dekretem kompetentnej kościelnej władzy. Kanon 1230 KPK mówi jednoznacznie: „Poprzez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą ordynariusza miejscowego – pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności”. Następny kanon traktuje o aprobacie Konferencji Episkopatu w wypadku sanktuarium krajowego bądź Stolicy Apostolskiej w wypadku ośrodka międzynarodowego. Kodeks nie mówi tego wprost, ale można domyśleć się z kontekstu wypowiedzi, iż najpierw zrodziła się specyficzna pobożność wiernych przyciągająca ich do jakiegoś miejsca. Dopiero w dalszym etapie, zapewne po odpowiedniej obserwacji i weryfikacji, kościelna władza wydała dekret akceptujący tę formę pobożności. Zaprobowana przybywanie pielgrzymów do danego miejsca. Cytowane *Dyrektorium o pobożności ludowej liturgii* stwierdza, iż akt ten upoważnia do przyjmowania pielgrzymów, którzy udają się tam, by wielbić Boga. Zwróćmy uwagę, że w tym samym zdaniu wskazuje ono na „wyznanie wiary” (n. 264). Sanktuarium, jak przekonamy się w innych miejscach naszego artykułu, ma stać na straży wiary i zdrowych form jej wyznawania. Wobec możliwych nadużyć w tym względzie stoi przed nim zadanie odpowiedzialne i wymagające. W pewnym sensie pełni ono rolę pomocniczą wobec pasterzy Kościoła, którzy są pierwszymi stróżami depozytu wiary.

4. Sanktuarium a miejsce pielgrzymkowe

Powstaje pytanie: jaka jest relacja między sanktuarium a miejscem pielgrzymkowym? Z pewnością każde sanktuarium stanowi cel pielgrzymek. W tym sensie jest pielgrzymkowym ośrodkiem. Natomiast nie każde pątnicze miejsce jest zarazem sanktuarium w formalnym sensie. Ośrodek pielgrzymkowy rodzi się spontanicznie, z potrzeby wierzących. Sanktuarium winno zyskać oficjalną, kościelną akceptację. Mamy wówczas pewność, iż to co przyciąga pielgrzymów ma prawdziwą duchową wartość, nie sprzeciwia się zdrowej wierze i pobożności, jak też w prawidłowy sposób będzie służyć rozwojowi wiary pątników.

Nie oznacza to bynajmniej negacji roli innych miejsc, do których przybywają pielgrzymi. Wiele małych ośrodków zapewne nie uzyska najwyższej rangi sanktuarium. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* wskazuje, iż wiele, nieraz skromnych miejsc kultu, spełnia podobną rolę, jak sanktuaria kanonicznie uznane. Trzeba zatem przyjąć ich rolę w budzeniu wiary i kształtowaniu pobożności¹⁰. Wiele znakomych dziś sanktuariów dojrzało do tej roli przez długie lata nieformalnego funkcjonowania. Znana jest zresztą roztropna zasada kościelnej władzy, która „po owocach” (por. Mt 7, 16) jakiejś duszpasterskiej działalności rozpoznaje jej wartość i stopniowo dokonuje jej uznania. Kościelna władza z uwagą, szacunkiem i delikatnością przypatruje się ludzkim potrzebom serca i aktom pobożności. Taka powinna być normalna droga uznawania każdego sanktuarium.

Równocześnie trzeba zaznaczyć, iż mamy do czynienia z różnymi nieformalnymi sposobami akceptacji przez kościelną władzę wymienionych skromniejszych ośrodków pielgrzymkowych, które być może nigdy nie doczekają się oficjalnego dekretu w tej sprawie. Są nimi na przykład obecność biskupa miejsca lub wyznaczonego przezeń kapłana podczas pielgrzymich zgromadzeń, wpisanie do duszpasterskich programów diecezji pielgrzymek do tychże ośrodków itp. Naturalnie pielgrzymi będą używali pojęcia sanktuarium w odniesieniu do wielu sakralnych miejsc. Należałoby jednak przez stałą katechezę cierpliwie wyjaśniać różnicę między formalnie uznanymi sanktuariami a innymi podobnymi ośrodkami.

5. Formalne utworzenie sanktuarium i jego statuty

Formalne kreowanie sanktuarium następuje przez oficjalny dekret kościelnej władzy. *Kodeks Prawa Kanonicznego* mówi, iż z aktem tym jest związane zatwierdzenie statutów odpowiednio do rangi sanktuarium przez ordynariusza miejsca, Konferencję Episkopatu Polski bądź Stolicę Apostolską (kan. 1232)¹¹. Rolą statutów, tak jak i w innych sytuacjach, jest regulacja funkcjonowania sanktuarium, zwłaszcza określenie jego istotnych celów, zadań i organizacyjnych struktur. Każdy statut posiada wspólne elementy wynikające z ogólnych zasad dotyczących życia każdego sanktuarium¹². Obok nich jednak znajdują się szczegółowe określenia i normy odmienne dla danego ośrodka. Wynikają one między innymi ze specyfiki danego miejsca, charyzmatu sanktuarium, form pobożności w nim kultywowanych itp.

Kodeks wymienia *expressis verbis* określenie w statucach celu i władzy rektora sanktuarium, prawa własności i zarządu majątkiem. Jest rzeczą oczywistą, iż każde sanktuarium stanowi uporządkowany organizm. Od owego uporządkowania zależą także dobre duszpasterskie owoce. Jest zatem rzeczą konieczną, aby określić kompetencje i zakres czynności zarządzających sanktuarium, uregulować sprawy materialne i majątkowe.

Doprecyzowanie poruszonej kwestii majątkowej odnajdujemy w kanonie 1234, w paragrafie 2. Znajduje się w nim zalecenie strzeżenia i bezpiecznego zachowania pewnych niepowtarzalnych dóbr posiadanych przez sanktuaria. Wymienione są „wota sztuki ludowej i dokumenty pobożności”. Trzeba by tu dodać, iż niejedno sanktuarium jest znakomitym pomnikiem kultury narodowej i religijnej, posiada cenne zabytki architektoniczne, muzea oraz wiele innych eksponatów gromadzonych dzięki przybywającym pielgrzymom bądź ofiarom, które pozwoliły na ich zakup. Zadaniem zarządzających jest opieka nad nimi i zachowanie dla dalszych pokoleń. Troska ta jest odpowiedzialnością natury duchowej, ale też materialnej, a nawet karnej. Brak odpowiedniej dbałości o materialne dziedzictwo szczególnie cenne dla kultury może pociągnąć sankcje karne ze strony świeckiej władzy.

Statuty zapewniają trwałość nie tylko w zakresie dóbr materialnych. Przy zmieniających się kustoszach i duszpasterskich zespołach są podstawą dla budowania ciągłości duszpasterskich działań i planów.

6. Rektor i zespół duszpasterski sanktuarium

Powróćmy do sprawy mianowania rektora wymienionej *expressis verbis* przez Kodeks. W świetle innych kościelnych dokumentów trzeba dziś mówić o konieczności tworzenia wokół rektorów zespołów współpracowników duchownych i świeckich. Będą one zajmowały się nie tylko troską o dobra materialne, ale współtworzyły szeroko rozumiane duszpasterskie działania. Skoro dokumenty kościelne zalecają zakładanie takich zespołów w odniesieniu do diecezji i parafii (np. rady duszpasterskie, rady ekonomiczne¹³), trzeba to także odnieść do sanktuariów. Nie chcemy tu zajmować się szerzej obszerną problematyką ich funkcjonowania. Zaznaczmy jedynie, iż ich rolą jest między innymi współtworzenie duszpasterskich planów dla sanktuarium, konsultowanie duszpasterskich decyzji, jak też spełnianie licznych zadań w sferze organizacyjnej. Jak w wielu innych dziedzinach posługi Kościoła, należałoby zgodnie z kompetencjami przekazać szereg czynności osobom świeckim, pozostawiając dla duchownych zadania właściwe dla ich powołania. Tu trzeba dodać, iż osoby wchodzące w skład zespołu moderującego sanktuarium (duchowni i świeccy) winny otrzymać stosowne wykształcenie. Aby odnieść się do interesującej nas problematyki, kompetentne kierowanie sanktuarium wymaga znajomości wielu aspektów kościelnego i cywilnego prawa. Podajmy przykłady: znajomość przepisów bezpieczeństwa osób i rzeczy, funkcjonowania domu pielgrzyma (oprócz funkcji duszpasterskich ma on odpowiadać wymogom hotelu przyjmującego gości) bądź znajomość przepisów odpowiedzialności cywilnej. Jeśli chodzi o prawo kościelne, jest to dobra znajomość przepisów liturgicznych, a szczególnie norm związanych z szafowaniem sakramentu

pokuty. Tu wyjaśnimy. Sanktuaria winny stanowić w kwestiach liturgicznych wzór godny naśladowania. Pielgrzymi będą rozpowszechniać obserwowane wzory w wielu środowiskach. Stąd duża odpowiedzialność za dobrze, zgodnie z odpowiednimi normami przygotowaną liturgię. Odnośnie do rzeczonyj kwestii, cytowane *Dyrektorium* komentuje *Kodeks Prawa Kanonicznego* mówiący o zadaniu sanktuarium jakim jest rozwój życia liturgicznego. Podkreśla ono, iż chodzi nie tylko o częstotliwość i mnogość form, ale o jakość sprawowanych obrzędów, jak też ich zgodność z liturgicznymi przepisami¹⁴.

Spowiednicy posługujący w sanktuarium, ze względu na mnogość pielgrzymów, jak też specjalne przywileje mu udzielane (np. możliwość rozgrzeszania z grzechów zarezerwowanych), częściej niż w innych ośrodkach duszpasterskich będą spotykać się z trudnymi przypadkami ludzkich sumień. Będą oni musieli rozwiązywać je nie tylko jako kompetentni znawcy sumień, ale zgodnie z obowiązującymi, aktualnymi kościelnymi przepisami. Stąd także powinni być zaopatrzeni od biskupa miejsca w odpowiednie uprawnienia, np. rozgrzeszania z grzechów zastrzeżonych¹⁵. Nie można też zapomnieć, by zatroszczyć się o możliwość szafowania sakramentu pokuty przez kapłanów z obcych diecezji, czasowo przebywających w sanktuarium.

Skoro już wspomnieliśmy o kwestii szafowania sakramentu pokuty, trzeba przypomnieć jasny przepis kanonu 961 dotyczący możliwości udzielania rozgrzeszenia udzielanego wielu penitentom równocześnie bez indywidualnej spowiedzi. Otóż mówi on, iż wielki napływ wiernych z okazji pielgrzymki przy zbyt małej ilości spowiedników nie jest wystarczającym powodem do udzielania tego rodzaju rozgrzeszenia. Zawsze istnieje pokusa takiego rozwiązania. Nie można go usprawiedliwiać rzekomym duszpasterskim dobrem.

Sanktuaria niekiedy pełnią rolę kościołów parafialnych, nierzadko są zrównane prawnie z pozycją kościoła rektoralnego. Jeśli kustosz jest zarazem rektorem tego ostatniego, jest konieczne wzięcie pod uwagę jego kompetencji w relacji do parafii macierzystej i w stosunku do własnego rektoratu. Tu należy stosować się do postanowień kanonów 556–563. Sprawa jest obszerna i nie chcemy jej szczegółowo omawiać. Zwróćmy jedynie uwagę na konieczność współpracy z parafią i takich działań, które nie szkodziłyby duszpasterskiej posłudze parafialnej. Nawiązując do kanonu 371, który zaleca kapelanowi kontakt z miejscowym proboszczem, *mutatis mutandis* trzeba powiedzieć o konieczności kontaktu i współpracy kustosa sanktuarium i całego sanktuarijnego duszpasterstwa z miejscową parafią. Sanktuarium przynależy też do konkretnej diecezji. Winno zatem włączać się w duszpasterskie plany nakreślone przez biskupa miejsca. Jeśli nawet w pewnych obszarach wyjęte jest spod władzy biskupa (np. gdy jest kierowane przez zakon), to jednak na duszpasterskiej płaszczyźnie podlega ono lokalnemu ordynariuszowi.

7. Przywileje i zobowiązania

Powróćmy do kwestii statutów nadawanych sanktuarium przez kościelną władzę. Często wiąże się one z udzieleniem specjalnych przywilejów (KPK 1233¹⁶). Należą

do nich np. możliwość uzyskiwania odpustów, udzielania rozgrzeszenia z grzechów zastrzeżonych, sprawowania specjalnych nabożeństw. Przywilejem jest nadanie tytułu bazyliki mniejszej, jak też koronacja obrazu bądź figury (obydwa wymienione przywileje, choć są przydzielane innym sakralnym ośrodkom, najczęściej spotykane są wśród sanktuariów). Nie zapomnijmy, że sam fakt ustanowienia sanktuarium jest wyróżnieniem danego miejsca spośród innych kultycznych ośrodków i pierwszym spośród przywilejów. Władza kościelna może tego rodzaju przywileje udzielić oddzielnym dekretem, niezależnym od statutów. Dekret zaś może określać czasowe ramy ich obowiązywania (np. odpust w roku jubileuszowym).

Trzeba pamiętać, iż każdy przywilej wiąże się ze zobowiązaniem. Samo prawo kanoniczne, choć z natury skąpe w słowa, w tym wypadku wyraża się aż nadto dobitnie. Po pierwsze przywileje, jak podkreśla *Kodeks Prawa Kanonicznego*, mają służyć dobru wiernych. A zatem trzeba w nich postrzegać jeden ze środków duszpasterskich zmierzających do ożywienia wiary i pobożności oraz utwierdzenia życia moralnego przybywających pielgrzymów. Nadaje je prawodawca po rozważeniu okoliczności miejsca (kan. 1233). Z pewnością sami odpowiedzialni za sanktuarium duszpasterze powinni dokonać tego rodzaju odpowiedzialnego namysłu, by umotywować wobec kościelnej władzy zasadność prośby o nadanie przywileju. Owa prośba o przywilej powinna łączyć się z decyzją podjęcia konkretnych duszpasterskich rozwiązań, po to, by mógł on zaowocować w życiu pielgrzymów. Niestety może zaistnieć sytuacja, gdy jest on traktowany jedynie jako zaszczyt podnoszący rangę danego sanktuarium.

Powróćmy do *Kodeksu*. W kolejnym kanonie (1234, par. 1) określa on szczegółowo owe zadania stojące przed sanktuarium: zapewnienie środków zbawienia, a szczególnie głoszenie słowa Bożego i rozwój życia liturgicznego. A tu w szczególności sprawowanie Eucharystii i szafowanie Sakramentu Pokuty oraz rozwój form pobożności ludowej (bogactwo nabożeństw). Poprzedza to stwierdzenie dobitnym określeniem: *obfitsze*. Dodaje ponadto słowo *gorliwe* oraz określenie *ożywienie*. Oznacza to, że sanktuarium, choć będzie wykonywać analogiczne do innych ośrodków życia chrześcijańskiego i kultu zadania, ma to czynić w sposób bogatszy i intensywniejszy, bardziej zaangażowany i wzorowy. Kanon mówi o zadaniach wynikających z dwóch podstawowych funkcji Kościoła: prorockiej i kapłańskiej. Trzeba by tu dodać za innymi dokumentami zadania wynikające z trzeciej królewskiej misji. Chodzi tu zwłaszcza o prowadzenie dzieł chrześcijańskiego miłosierdzia (*caritas*)¹⁷.

Tu pokusimy się o zobrazowanie choćby niektórymi praktycznymi przykładami. Msze św. w sanktuarium powinny być sprawowane nie tylko częściej, ale w porach dogodnych dla pielgrzymów. Nierzadko trzeba być gotowym do sprawowania oddzielnej Eucharystii dla grupy, która o to prosi. Skoro sanktuarium posiada przywilej rozgrzeszenia z grzechów zarezerwowanych, a przybywa doń wielu pielgrzymów pragnących skorzystać z Sakramentu Pokuty, należy zadbać o odpowiednią, większą liczbę spowiedników i stałe dyżury w konfesjonale przez większą część dnia. Jak już wspominaliśmy, penitencjarze powinni być specjalnie przygotowani, dobrze wykształceni, umiejący dać sobie radę z trudnymi przypadkami¹⁸. „Obfitość środków zbawienia” to także cała paleta nabożeństw pobożności ludowej. Trzeba zaplanować

w różnych porach dnia rozmaite nabożeństwa: adoracje, różaniec, koronkę, apel itp., by kult w miejscu świętym „żył i pulsował nieustannie”. W związku z zadaniem przekazu Słowa Bożego trzeba zaplanować głoszenie homilii podczas każdej Mszy św. i kazań podczas nabożeństw, serii konferencji i katechez (wszakże pielgrzymi przybywają do źródła Słowa i mają być formowani przez to Słowo). Także i głosiciele Słowa winni być osobami o wysokich umiejętnościach merytorycznych i praktycznych.

Sprawa ta, jak widzimy, łączy się ściśle z wyznaczeniem kustosza i organizacją szerszego zespołu duszpasterskiego nastawionego na potrzeby pielgrzymów, a nie tylko wykonującego swe zadania na marginesie posługi w miejscowej parafii bądź rektoralnym ośrodku¹⁹. Zanim zostanie ustanowione sanktuarium, trzeba rozprzenie rozważyć, czy miejscowy zespół duszpasterzy podoła owym zadaniom i czy jest możliwe wzmocnienie jego sił (stałe lub przynajmniej czasowe).

8. Charyzmatyczny charakter sanktuarium

Autorzy zajmujący się problematyką sanktuariów podkreślają, iż są to ośrodki o charakterze charyzmatycznym. Każdy z nich posiada swój specyficzny charyzmat, który przyciąga pielgrzymów²⁰. Innymi słowy, jest to szczególnego rodzaju, odmienna od innych łaska miejsca. Charyzmatem takim może być orędzie związane z cudownym objawieniem (prawdziwym lub domniemanym), specyficzny rodzaj pobożności lub duchowości w nim szerzonej bądź charakterystyczne nabożeństwo w nim kulturowane. Przykładowo: przesłanie Matki Bożej z Fatimy, Jasnogórski Apel, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Dróżki Maryjne itp. Nierzadko wokół pielgrzymek i sanktuariów mamy do czynienia z charyzmatycznymi osobowościami, zarówno wśród świeckich, jak i duchownych. Osoby obdarzone nadzwyczajnymi zdolnościami mają wpływ na pielgrzymów, przyczyniają się do ich gromadzenia i formowania.

Zastosujmy do naszej sytuacji *mutatis mutandis* teologiczne określenie charyzmatu. Jest nim nadzwyczajny, specyficzny dar Ducha Świętego udzielany osobie, stanowiący zarazem jej powołanie do określonych zadań służących dobru szerszej wspólnoty²¹. W szerokim tego słowa znaczeniu można by mówić o Bożym darze udzielonym danemu pątniczemu ośrodkowi. Ma on służyć ożywieniu wiary i pobożności pielgrzymów, formowaniu ich świętości, ewangelicznej duchowości, dynamizowaniu chrześcijańskiego zaangażowania w świecie, zwłaszcza realizacji dzieł miłosierdzia. Takich owoców oczekuje się w życiu pielgrzymów korzystających z łaski miejsca.

Każdy charyzmat powinien jednak podlegać weryfikacji ze strony pasterzy (kompetentnej kościelnej władzy). To ona orzeka o jego prawdziwości i przydatności w budowaniu chrześcijańskich wspólnot. Naturalnie nie jest to decyzja arbitralna. Podlega ona kryteriom badania duchów w myśl słów Pawłowego listu: „Ducha nie gaście, prorocтва nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie!” (1Tes, 5, 19–21). Sam św. Paweł, jak wiemy, borykał się z problemami funkcjonowania charyzmatycznych zjawisk i musiał dokonywać rzeczowego wykładu oraz stosownych, zdecydowanych rozstrzygnięć w tym względzie.

Nie jest rzeczą łatwą jednoznaczne orzeczenie, czy dany charyzmat pochodzi od Ducha Bożego. Łatwiej jest poznać jego prawdziwość po dobrych owocach (por. Mt 7, 17–20), np. w postaci wskazanego już ożywienia życia religijnego, rozwoju apostołskiego zaangażowania, dynamizowaniu świętości. Ów proces stałej weryfikacji ze strony kościelnej władzy ma miejsce w odniesieniu do sanktuariów (dotyczy to też wymienionych wyżej „charyzmatycznych osobowości”). Procesowi weryfikacji powinny podlegać formy duchowości propagowane w pielgrzymkowych ośrodkach, apostołskie dzieła tam inicjowane, jak też formy pobożności ludowej (o czym za chwilę).

9. Sanktuaria a pobożność ludowa

Bardzo bliska sprawie charyzmatu sanktuarium jest kwestia pobożności ludowej rozwijanej w bogaty sposób w sanktuariach. W pewnym okresie zaczęto odnosić się do niej sceptycznie. Wydane nie tak dawno i wspomniane już wyżej *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* zdecydowanie odwraca tę tendencję. Widząc naturalnie zagrożenia związane z pobożnością ludową, wskazuje jej wartość, a wręcz zachęca do jej kultywowania. Nas interesuje problem weryfikacji form pobożności ludowej, o której traktuje *Kodeks Prawa Kanonicznego* (kan. 1234, par. 1). Zachęca on do rozwijania tejże pobożności w sanktuariach, ale mówi zarazem o ich zatwierdzeniu (domyślnie przez kompetentną władzę kościelną). Szczegółowe normy dotyczące tego procesu znajdujemy właśnie w przytoczonym *Dyrektorium*. Opisują je zwłaszcza rozdziały II i III. Wiele odniesień do problemu znajduje się także w innych jego akapitach. Problem jest zbyt obszerny, by omówić go w ramach skromnego artykułu. Przytoczmy jedynie przykładowo akapity, które wskazują na interesujące nas prawne uregulowania. Kościelne prawo nie jest jedyną normą oceniającą poprawność pobożności ludowej. W równej mierze należy odnosić się do teologicznych zasad formułowanych szczegółowo na gruncie różnych gałęzi teologii (dogmatyki, liturgiki, teologii biblijnej bądź pastoralnej itd.). *Dyrektorium* zaleca zatem między innymi, by nabożeństwa pobożności ludowej były „zgodne z prawodawstwem kościelnym i przydatne w pracy Kościoła” (n. 70), „zgodne ze zdrową nauką, prawami i rozporządzeniami Kościoła” (n. 71). Według niego, należy preferować nabożeństwa „sprawowane z polecenia biskupów, zgodnie ze zwyczajami lub prawnie zatwierdzonymi księgami (KL 13)” (n.72).

Rodzi się tu problem odpowiedzialności kanonicznej. Należy mieć świadomość, iż niezgodność z prawem w wymienionym obszarze życia sanktuariów jest nadużyciem, które powinno pociągnąć za sobą skutki dyscyplinarne. Nie wchodząc w szczegóły, kościelna władza ma prawo udzielić napomnienia, a nawet zabronić niektórych form kultu.

W związku z owym czuwaniem nad zachowaniem zdrowej pobożności, podkreśliśmy to jeszcze raz – trzeba mieć na względzie silny wpływ sanktuariów na pielgrzymów i to, że zaobserwowane formy rozprzestrzeniają oni bardzo szybko

w odległych nieraz geograficznie kościelnych wspólnotach. Jest to zatem zadanie bardzo odpowiedzialne. Mamy tu do czynienia, obok odpowiedzialności kanonicznej, z równie ważną odpowiedzialnością pastoralną, a nawet trzeba to podkreślić, moralną. Nieprawidłowości w tym względzie mogą wypaczyć zdrową wiarę, zdrowe sposoby jej wyrażania i przeżywania, budzić niepokój i rozłamy wśród wiernych.

9.1. Kult świętych

Z omówioną pobożnością ludową łączy się kilka szczegółowych kwestii. W kontekście poczynionych przed chwilą uwag wskażmy przynajmniej niektóre. Popularną formą pielęgnowaną w sanktuariach jest kult świętych, jak też ich wizerunków (obrazów, figur). Kościół, także na gruncie prawa kanonicznego, uważa kult Matki Bożej i Świętych Pańskich za rzecz godną poparcia. Wierni bowiem budują się ich przykładem i są wspomagani ich wstawiennictwem (KPK 1186). W tym samym kanonie kodeks dodaje, iż ma to być kult „prawdziwy i autentyczny”. Badanie owej prawdziwości i autentyczności jest nierzadko procesem długotrwałym i wielopłaszczyznowym. Włączają się weń, każdy zgodnie ze swą kompetencją, teologowie, kanoniści, historycy. Ważną rolę pełnią duszpasterze, obserwując między innymi na bieżąco owocność kultu wśród wiernych (pielgrzymów). Ostateczny głos należy jednak do kompetentnej władzy kościelnej. Ona to przeprowadza kanoniczny proces kanonizacyjny (beatyfikacyjny) konkludowany odpowiednim papieskim dekretem wpisującym daną osobę do martyrologium świętych.

Delikatną sprawą jest weryfikacja autentyczności już istniejącego „od niepamiętnych czasów” kultu niektórych świętych, jak też pewnych jego form. Zwłaszcza wówczas, gdy znaczące grupy wiernych są do niego przywiązane. Zdarzają się wątpliwości co do historycznego istnienia niektórych osób świętych, jak też wątpliwości, czy były one formalnie wyniesione na ołtarze. Tu Kodeks w kanonie 1187 stwierdza, iż „Kult publiczny można oddawać tylko tym sługom Bożym, którzy autorytetem Kościoła zostali zaliczeni w poczet Świętych lub Błogosławionych”. Także zwyczaje związane z ich czcią, choć notowane od wielu wieków, mogą budzić wątpliwość w kontekście współczesnej kultury. Mogą stać się nawet przyczyną zgorznienia bądź krytyki uderzającej w sam Kościół. Staje się zatem rzeczą konieczną ich weryfikacja, a w razie potrzeby wycofanie kultu.

Odnosnie do szczegółowych norm należy ponownie polecić lekturę cytowanego *Dyrektorium*. Jak i w poprzednich przypadkach mówi ono o teologicznych i duszpasterskich zasadach. Pośród nich najistotniejszą sprawą jest to, by kult świętych nie przesłaniał jedynego kultu Chrystusa i nie prowadził do „przysłonięcia świąt, których treścią są misteria zbawienia”²². Podkreśla mocno, iż „ostatecznym celem kultu świętych jest uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka przez życie w pełni zgodne z wolą Bożą i przez naśladowanie cnót tych, którzy byli wybitnymi uczniami Pana”²³. W niektórych sprawach odnosi się wprost do jurydycznych rozstrzygnięć. Mówi ono m. in. o stosowaniu się w obchodach ku czci świętych do ogólnego kalendarza rzymskiego i szczegółowych przypisów w nim określonych. Jak czytamy: „Przepisy

te powinny być przestrzegane nie tylko jako forma posłuszeństwa liturgicznej władzy Stolicy Apostolskiej, ale przede wszystkim jako wyraz szacunku wobec misterium Chrystusa i ducha liturgii²⁴.

9.2. Cześć oddawana świętym w wizerunkach

Wspomnieliśmy, iż sanktuaria są częstym miejscem czci wizerunków Boga (Chrystusa, Trójcy Świętej), Matki Bożej i Świętych Pańskich, jak też relikwii tych ostatnich. Kult ten wręcz przyciąga wiernych. W wielu wypadkach następuje koronacja obrazu lub figury koronami biskupa miejsca bądź przyznanymi przez papieża. W historii mieliśmy do czynienia z okresami sceptycyzmu bądź wręcz obrazoburstwa, które jednak zostały przewyciężone. Obrazy, podobnie jak religijna sztuka, są „ikonograficznym językiem orędzia ewangelicznego”. Odpowiednio objaśniane wiernym służą katechezie. Stanowiąc przedmiot kontemplacji, ułatwiają modlitwę i poznanie tajemnic wiary. Gdy chodzi o wizerunki świętych, przypominają wierzącym świadków wiary, których postawą mogą się budować, naśladując ich duchowość, gorliwość w wierze i nadziei, jak też ich dzieła apostołskie. Wzbudzają pragnienie, by przebywać we wspólnocie zbawionych, tam gdzie oni już doszli w swojej pielgrzymce życia.

Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie potwierdza, iż w kościołach należy zachować praktykę umieszczania świętych obrazów, „by doznawały czci ze strony wiernych” Jednakże zaraz dodaje, iż trzeba unikać sytuacji, w której „wywoływałyby one zdziwienie u wiernych” bądź „dawały okazję do niewłaściwej pobożności” (kan. 1188). Jest zatem w pełni uzasadniony kult wizerunków w sanktuariach. Trzeba jednak zdecydowanie przypominać pielgrzymom, za licznymi orzeczeniami kościelnych dokumentów, iż kult oddawany obrazom skierowany jest nie tyle do kunsztownie wykonanego przedmiotu, ile do jego pierwowzoru. Jest nim przede wszystkim sam niewidzialny Bóg. Są nimi także osoby Matki Bożej bądź świętych patronów, wstawiających się za nami u Boga. Zatem jest on kultem relatywnym²⁵. Należy zdecydowanie strzec pielgrzymów przed różnymi formami bałwochwalstwa. Byłoby nim czczenie materialnego przedmiotu i przypisywanie mu cudownej mocy, ale też przypisywanie otrzymanych łask bezpośrednio i tylko Maryi bądź świętym. Są oni jedynie naszymi orędownikami. Moc udzielania łask posiada jedynie sam Bóg. Wskazane przez kodeks niebezpieczeństwo wywoływania u wiernych zdziwienia sugeruje między innymi sytuacje, gdy miesza się legendę z rzeczywistością. Tak może dziać się w przypadku niejednego obrazu. Zadaniem duszpasterskim sanktuariów jest rzetelne pouczenie dotyczące treści obrazów bądź ich symboliki, tak by odróżnić prawdę historyczną od pobożnego opowiadania. To ostatnie, owszem, może posiadać cenne z wychowawczego punktu widzenia pouczenie, może być wartościowym elementem kultury bądź tradycji, lecz samo wydarzenie winno być przyjęte jednoznacznie jako legendarne. Podobnie należałoby unikać praktyk bałwochwalczego przekonania, iż dotknięcie figury (obrazu), nierzadko spotykanego w miejscach pielgrzymkowych, samo w sobie ma moc magiczną. Pielgrzymów należy też ustrzegać przed błędem wskazanym przez cytowane kilkakrotnie *Dyrektorium* porównywania różnych świętych wizerunków,

w tym sensie, iż jednym przypisuje się większą a innym mniejszą rolę (moc). Jest to także pewien rodzaj bałwochwalstwa wywołujący nie tylko zdziwienie, ale zafalszowanie. Dawcą łaski, powtórzmy, jest tylko Bóg i działa on niezależnie od geograficznego miejsca i nie jest związany w swej decyzji z materialnym wizerunkiem, któremu oddaje się kult. Liczy się natomiast wiara, nadzieja i miłość proszącego pielgrzyma, zwracająca się do wszechmogącego Boga za przyczyną świętych.

Kodeks w wymienionym kanonie 1188 mówi również o umieszczaniu w kościołach umiarkowanej liczby świętych wizerunków. Jak wspominaliśmy wcześniej, rodzi się zawsze, i nie tylko z psychologicznego punktu widzenia, niebezpieczeństwo przysłaniania jedynego kultu Boga nadmierną ciężą świętych.

W tym miejscu należy dodać zwyczaj koronowania wizerunków koronami biskupa miejsca bądź papieskimi. Akt taki jest poprzedzony przewidzianym przez osobne przepisy postępowaniem. Bada ono zasadność uczczenia wizerunku tego rodzaju aktem. Zwykle jest długim procesem uwzględniającym niezwykłą cześć oddawaną wizerunkowi przez długi okres czasu, ale także owoce duchowe, które ma on przynieść dla wiernych. Należy się strzec grożącej niezdrowej rywalizacji pomiędzy sanktuariami w ubieganiu się o akt koronacji i, jak powiedzieliśmy przed chwilą, niezdrowego porównywania wagi takiego czy innego wizerunku. Koronacja jest zawsze wydarzeniem zobowiązującym dane sanktuarium do jeszcze większych wysiłków duszpasterskich służących dobru duchowemu pątników.

9.3. Cześć oddawana relikwiom

Analogicznie do kultu świętych i ich wizerunków należy mówić o czci oddawanej ich relikwiom. Tu, także relikwiom związanym z samym Chrystusem (relikwie Krzyża Świętego, Całun Turyński). *Kodeks Prawa Kanonicznego* w kanonie 1190 potwierdza pośrednio jej zasadność. Relikwie są także częstym obiektem czci w sanktuariach i przyczyniają się do napływu wiernych chcących je poznać i przebywać blisko nich. Przywołują one na pamięć święte osoby. Pomagają w nawiązaniu duchowej łączności z nimi. W poprawnie rozumianym kulcie relikwii wyraża się szacunek dla ludzkiego ciała, które jest członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa i żywą świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 3, 16; 6, 19; 2 Kor 6, 16)²⁶. Dostąpi ono także chwały zmartwychwstania. Kościół uznaje kult relikwii, choć stawia wobec niego wiele warunków, by unikać nadużyć, które wielokrotnie pojawiły się w historii²⁷. Cytowany kanon KPK mówi wyraźnie: „nie godzi się sprzedawać relikwii”. Jak w opisywanych wcześniej kwestiach, należy strzec pielgrzymów przed niebezpieczeństwem bałwochwalstwa w odniesieniu do relikwii, przypisywania im magicznej mocy, unikać sytuacji, gdy ich cześć przysłania jedyną prawdziwą kult Chrystusa. Jeśli istnieje zwyczaj ich ucałowania, noszenia w procesjach bądź błogosławieństwa nimi, trzeba zadbać, by nie przerodziły się te celebracje w czysto zewnętrzne demonstracje o płytkim, teatralnym charakterze. Przepisy liturgiczne zamieszczone w *Pontyfikale Rzymskim* zabraniają ustawiania ich na ołtarzu dla adoracji przez wiernych, gdyż jest on zarezerwowany jedynie dla Ciała i Krwi Chrystusa²⁸.

Sanktuaria powinny upewniać się o autentyczności posiadanych niekiedy bardzo licznych relikwii. Tam, gdzie istnieje wątpliwość, trzeba w roztropny, dyskretny sposób wyłączyć je z oddawania czci. Zarazem należy czuwać, by nie pojawiły się, możliwe i dzisiaj, handel relikwiami oraz oszustwa z nimi związane. Pielgrzymów, którzy chętnie zbierają pamiątki trzeba przestrzec przed zabobonnym ich gromadzeniem²⁹.

10. Podsumowanie

Artykuł nasz podjął analizę wybranych zagadnień. Szczupłość miejsca nie pozwoliła rozwinąć między innymi ważkiej kwestii strzeżenia materialnych dóbr sanktuarium, których istnienie stanowi w pewnym zakresie bazę wspomagającą realizację duchowych wartości. Z pewnością trzeba by poruszyć sprawę funkcjonowania sanktuarium w ramach cywilnego prawa. Także i w tej dziedzinie sanktuaria powinny stanowić wzór, a zgodność z nim ostatecznie służyć ma dobru człowieka pielgrzymującego.

Przypisy:

¹ Teksty polskie wymienionych trzech dokumentów w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, zebrał i opracował ks. M. Ostrowski, Wyd. Św. Stanisława, Kraków 2003.

² Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, z 17 grudnia 2001 r., tekst polski Pallotinum, Poznań 2003 (dalej DPLL), n. 280.

³ Por. M. Ostrowski, *Przestrzeń pielgrzymowania jako kategoria teologiczna*, [w:] B. Domański, S. Skiba (red.), *Geografia i sacrum. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Kraków 2005, t. I, s. 263–273.

⁴ Por. *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, dok. cyt., n. 5.

⁵ *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, z 29 czerwca 1999 r., n. 1.

⁶ Por. M. Ostrowski, *Sanktuarium w teologiczno-duszpasterskiej perspektywie*, [w:] *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w łagiewnickim sanktuarium. Materiały z sympozjum*, Kraków 2003, s. 42–43.

⁷ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 67.

⁸ Na ten temat por. M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, [w:] *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin – Kraków 2002, s. 853–858.

⁹ Por. J. Kudasiewicz, A. Zuberbier, *Cuda*; [w:] *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 101–102.

¹⁰ DPLL n. 264, dokument odwołuje się do Encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, n. 28.

¹¹ Trzeba tu jednak zadać pytanie, czy rzeczywiście każde z polskich sanktuariów spełnia wymóg prawa. Autor artykułu spotkał się niedawno z wynikami ankiety przeprowadzanej przez

pewnego doktoranta wśród kilkudziesięciu polskich sanktuariów. Okazało się, że prawie żadne z nich nie posiada statutów.

¹² Por. KPK kan. 94.

¹³ Por. KPK kan. 492, 495, 511, 536, 537.

¹⁴ DPLL 266; *Dyrektorium* cytuje tu dokument Kongregacji Kultu Bożego *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, n. 75.

¹⁵ Por. np. KPK kan. 1357, z odniesieniem do kan. 508.

¹⁶ Por. też KPK 76–84.

¹⁷ Por. *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, dok. cyt., n. 8.

¹⁸ Nie może być mowy o sytuacji, gdy posyła się do sanktuarium na penitencjarza osobę, z którą „nie wiadomo co zrobić”.

¹⁹ Przestrzeń sanktuarium winna być otwarta i dostępna przez znaczną część dnia. Pielgrzymi mają swój rytm drogi i przybywają do sanktuarium o różnych porach.

²⁰ Por. J. Majka, *Taniec pośród mieczów*, Wrocław 1987, s. 52.

²¹ Por. KK 4, Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, 21.

²² DPLL 228.

²³ DPLL 212.

²⁴ DPLL 230.

²⁵ Sobór Nicejski II (787 r.), [w:] *Breviarium fidei*, Poznań 1997, s. 523; *Trydenckie wyznanie wiary* (1564 r.), tamże, s. 645; KL 125.

²⁶ Por. Sobór Trydencki, *Decretum de invocatione, veneratione et reliquis Sanctorum, et sacris imaginis* (1563 r.), [w:] H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum*, 1822.

²⁷ Por. DPLL 236–237.

²⁸ *Pontyfikał Rzymski*, Katowice 2001, Wprowadzenie, 5.

²⁹ DPLL 237.

Legal and pastoral aspects of sanctuaries

(SUMMARY)

The paper includes an analysis of selected Church documents including *Canon Law* and instructions on popular devotion and other documents with respect to legal issues surrounding the functioning of sanctuaries. Specific pastoral guidelines and postulates are issued for entities responsible for sanctuaries. The relationship between what is broadly defined as a pilgrimage is analyzed with respect to Catholic Church-sanctioned sanctuaries. The paper also discusses the formal Church act of designating a sanctuary, the privileges included therein and the pastoral obligations associated with such privileges.

Particular attention is paid to statutes, which most sanctuaries do not have. The paper also discusses the role of the rector of a sanctuary and his pastoral team. The second part of the

paper addresses specific issues associated with the need to assess popular devotion levels for individual sanctuaries. Issues include devotion to the saints and their relics. The charisma of a sanctuary is discussed with respect to propagated forms of devotion and spirituality. Issues of this type possess theological, juridical, pastoral and formative aspects.

*ks. Maciej Ostrowski, prof. dr hab.
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

